



JEDNOŚĆ



MAZOWIECKA

Demokratyczny Organ Mazowsza

56-te posiedzenie MRN w Płocku

W 56 posiedzeniu M.R.N. w Płocku, które odbyło się w ub. poniedziałek wzięło udział 32 radnych. Zwraca uwagę, iż kilku z nich stale opuszcza posiedzenia Rady.

Posiedzenie rozpoczęło od odczytania protokołu z poprzedniego zebrania i od sprawozdania radnych dyr. Świecika z posiedzenia Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, o czym pisaliśmy przed kilku dniami.

Dyr. Świecik podał, iż na posiedzeniu W.R.N. zwrócono uwagę na zbyt wielką ilość pracowników w samorządzie miejskim, wymieniając iż w Płocku przypada jeden urzędnik samorządowy na 55 mieszkańców.

Ten moment wywołał dłuższą dyskusję, zakończoną oświadczeniem prezydenta Giżyńskiego, iż Zarząd Miejski w ostatnim roku zmniejszył ilość pracowników o 11 i że Płock zatrudnia o 26% pracowników więcej jak przed wojną z uwagi na istnienie nowych wydziałów jak np. Apropozycji i Kwaterunkowy, dodając, że samorząd Łódzki ma o 250% a Krakowski o 150% pracowników więcej jak przed wojną.

Delegaci M.R.N. zobowiązani zostali do wyjaśnienia tej sprawy na najbliższym zebraniu W.R.N.

Dodać należy, iż zaszło tu prawdopodobnie nieporozumienie na tym tle, iż Zarząd Miejski zatrudnia 92 urzędników natomiast ogólna ilość pracowników we wszystkich działach gospodarki miejskiej jak Elektrownia, Wodociąg, Rzeźnia itd. istotnie wynosi około 600 osób.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego za marzec odczytał kierownik Łęski.

Jak wynika ze sprawozdania na cele Opieki Społecznej wydatkowano w marcu zł 1.852.223.— oraz wydano 12.502 bezpłatne obiady.

4 istniejące kuchnie powszechne wydały 24.164 obiady.

W dziedzinie zdrowia zanotowano 25 zachorowań na choroby zakaźne, tj. 3 wypadki tyfusu, kilka dyfterytu i ospy wietrznej.

W czasie od września do końca marca 1948 roku Poradnia Szkolna zbadała 1400 dzieci. Na 4.255 dzieci przejranych przez higienistki szkolne, 1.302 okazało się anemicznych z powiększonymi gruczołami.

Stan ludności w Płocku nie wiele się zmienił i w dniu 31. III. 1948 roku wynosił 31.321 osób.

W marcu sporządzono 38 aktów ślubu i 103 akty urodzenia.

Rzeźnia Miejska wpłaciła do kasy Miejskiej zł 1.264.489.—

W dyskusji nad sprawozdaniem radna Churska omówiła prześwietlania dzieci i sprawę lekarzy szkolnych.

Radny Gawiński omówił katastroficzny stan zdrowia dzieci a radny Sawwa poruszył sprawę ośrodków gruźlicznych.

Zagadnienie powyższe omówił szerzej dr. Zieliński podając, iż w Płocku brak jest sił lekarskich i że znaczna część lekarzy wobec przekroczenia 60 lat życia nie może pracować dodatkowo. Lekarze płocki nie mogą objąć funkcji lekarzy szkolnych i musimy

wszystko zrobić, aby do Płocka można było ściągnąć kilku młodych lekarzy. Odnosnie prześwietleń dr. Zieliński wyjaśnił, że wprawdzie w Płocku znajdują się trzy aparaty Roentgenowskie, jest jednak tylko jeden lekarz do prześwietleń.

W sprawach bieżących Przewodniczący ob. Pernej odczytał pismo Komisji Rehabilitacyjnej w sprawie b. przodownika Wydziału Śledczego P. P. w Płocku Bolesława Ciećwierza i zwrócił się do wszystkich o ewentualne zakomunikowanie Prezydium M. R. N. danych o zachowaniu się Ciećwierza w okresie wojny. Ob. Pernej odczytał także instrukcje w sprawie oszczędności i racjonalizacji pracy w samorządzie miejskim i zakomunikował Radzie o powołaniu Komisji Oszczędnościowej z udziałem Przewodniczącego M. R. N.,

Obiekty koszarowe przekazane miastu

Jak już donosiliśmy w dniu 2 b. m. prezydent Giżyński i prezes Pernej przyjęli byli przez Wiceministra Obrony Narodowej gen. Jaroszewicza i przedstawili mu potrzeby miasta w zakresie rozbudowy i potrzeb szkolnictwa.

Sprawa ta znalazła się na porządku dziennym 56-tego posiedzenia MRN, która po wysłuchaniu sprawozdania ob. Pernej powzięła uchwałę w przedmiocie oficjalnego wystąpienia do władz wojskowych o przekazanie miastu względnie czasowe wydzierżawienie budynków i terenów wojskowych o ogólnej powierzchni ok. 21 ha. Chodzi tu o tereny i budynki po d. 8 p. a. l. i 4 p. s. k.

Do podpisania umowy z Ministerstwem Obrony Narodowej Rada upoważniła prezydenta Giżyńskiego i ławnika Kazimierza Ostrowskiego.

Jak wynika z uzasadnienia uchwały miasto zamierza w wypadku pozytywnego załatwienia sprawy doprowadzić wszystkie budynki wojskowe do stanu pełnej używalności i umieścić w nich szkołę rzemiosł budowlanych, dwie szkoły powszechne i internat dla uczącej się młodzieży.

Pozostałe budynki oddane by zostały na mieszkania dla inżynierów, techników i majstrów, którzy przybędą do Płocka w związku z projektowaną budową fabryk. Place przeznaczone by zostały na składy, magazyny i tymczasowe pomieszczenia dla przedsiębiorstw państwowych, odbudowujących most na Wiśle.

W dniu 13 b. m. prezydent Giżyński przedstawił i zreferował całą sprawę na posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Pruszkowie, które uchwałę MRN w Płocku w całości zatwierdziło.

Następnego dnia prezydent Giżyński przedstawił uchwałę MRN Wiceministrowi Obrony Narodowej gen. Jaroszewiczowi i omówił z nim szczegółowo całą sprawę.

Wojewoda H. Kołodziejczyk w Płocku

We środę dnia 21 b. m. przybywa do Płocka wojewoda warszawski ob. Henryk Kołodziejczyk. Wojewoda Kołodziejczyk będzie przemawiał na organizowanej przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Akademii, poświęconej II

Przewodniczącego Komisji Kontroli ob. Stanisława Gutowskiego, delegata Zarządu Miejskiego i Delegata Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych.

Odczytane zostało także pismo W. R. N. z 5. IV. 1948 r. w sprawie zakazu noszenia mundurów wojskowych przez osoby nie pełniące czynnej służby i okólnik Nr 12, zalecający dalszą zbiórkę złomu.

W wolnych wnioskach ob. Churski podał, iż Zarząd Miejski przyjął z powrotem grunta od Państwowych Zakładów Samochodowych, z których część jest obsiana, reszta zaś będzie zagospodarowana przez miasto.

Dyr. Świecik zgłosił dezyderat o urządzenie plaży, zabezpieczonej w celu uchronienia młodzieży od wypadków utonięcia.

Podczas audjencji min. gen. Jaroszewicz wyraził zgodę na wydzierżawienie miastu na dłuższy czas wszystkich obiektów wojskowych w Płocku.

Ponieważ jednostka wojskowa zajmuje część tych obiektów oddanie miastu terenów i budynków wojskowych nastąpi po przeniesieniu tej jednostki do innej miejscowości, co według oświadczenia gen. Jaroszewicza nastąpi w ciągu najbliższych 2-3 tygodni.

Tak więc sprawa przejęcia terenów i budynków wojskowych przez miasto została ostatecznie pozytywnie załatwiona i najdalej w drugiej połowie maja r. b. Zarząd Miejski przejmie od wojska obiekty koszarowe i place.

Z uwagi na to, że sprawa ta jest dla miasta pilna, gen. Jaroszewicz zgodził się na prośbę prez. Giżyńskiego i zdecydował oddać miastu te tereny wojskowe, które przez wojsko nie są użytkowane.

Dotyczy to terenów ograniczonych Al. Kilińskiego, ul. Wyszogrodzką, ul. Strzelecką, ul. Powstańców, ul. Podchorążych i gruntami prywatnymi.

Upoważnienie do przejęcia tych terenów przywiózł prez. Giżyński z sobą i w tych dniach miasto obejmie te tereny w swoje posiadanie.

Jak się dowiadujemy część tych terenów miasto odda czasowo w użytkowanie Zarządowi Okręgowemu Budowy Mostów, który na tym terenie urządzi warsztaty, garaże, tartak, składy i t.p. Na miejscu spalonych i rozebranych budynków koszarowych staną warsztaty pracy, budowa których rozpocznie się już wkrótce.

Na martwym dotąd terenie zabrzmi nowe życie, życie Demokratycznej Polski pokojowej, przemysłowej i budującej się.

Prezydent Płocki starostą grodzkim

W Nr. 11 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej ogłoszone zostało zarządzenie z dnia 22 marca 1948 roku w sprawie przekazania prezydentowi miasta Płocka wszystkich funkcji powiatowej administracji cywilnej.

Jak już donosiliśmy, prezydent m. Płocka będzie pełnił funkcje starosty grodzkiego.

Termin wykonania tego zarządzenia został ustalony najdalej do 30 kwietnia 1938 roku.

Rzut oka na Radziwie

Tum i tarasy różane są niewątpliwie najmiłszymi miejscami spacerowymi naszego miasta. Tutaj na wysokiej skarpie płockiego brzegu Wisły znajduje się zapomnienie od swych codziennych trosk i kłopotów wielu mieszkańców miasta rozkoszując się głębokim oddechem świeżego wiatru i rozległym rzutem oka na piękno naszego odcinka „płockiej Wisły”. Przypomnijmy sobie, że tego swoistego położenia naszego miasta mogą pozazdrościć nam wszyscy dla których Płock jest tylko miastem krótkiego ich pobytu.

My płocczanie przywykli do piękna krajobrazu jakie daje nam położenie naszego miasta niejednokrotnie odbieramy różne wrażenia wzrokowe podziwiając rozległość oglądanych widoków ze skarpy płockiej, aczkolwiek jednak zawsze piękne są dla nas wszystkich rozległe krajobrazy z ciemno szarą wstęgą lasów na horyzoncie, uroczymi rozlewiskami doliny Wisły i cudnymi zachodami słońca.

Będąc przyzwyczajeni do częstego oglądania widoku przeciwnego brzegu Wisły nie dostrzegamy jednak pewnego braku ciągłości w charakterze widzianego przez nas ze zbocza płockiego krajobrazu. Przeglądając się bowiem poważnie całej szerokości rozległego krajobrazu strony radziwskiej nie trudno doszukać się dość dużego wycinka terenowego, którego odmiennoci charakteru odbiega od całości tła krajobrazu z jego zielenią pól, łąk i lasów.

Wspomniany odcinek terenu to rozciągająca się wąskim lecz długim pasem szara plama nieciekawych każdemu oku wieśniaczych domów, w bliższej perspektywie baseny portu z nagromadzonym wszelkiego rodzaju sprzętem jak barki, berlinki, wraki wiślanych statków i stosy rozrzuconego złomu żelaza.

Nadanie temu odcinkowi krajobrazu brzegu radziwskiego miłszego dla oka wyglądu stworzyło by pewną jedność charakteru ogólnego widoku jaki się obserwuje ze skarpy płockiej.

Wydać się łatwym zrealizowanie „sztucznego parawanu” przez posadzenie wysokopięnnych drzew wzdłuż wału portowego poczynając od warsztatów portowych a kończąc na przyczółku mostowym, by w ten sposób ukryć przed okiem płocczan i każdego turysty zwiedzającego Płock to wszystko co swym wyglądem nie harmonizuje zbyt dodatnio z ogólnym fłem całego krajobrazu przeciwnego brzegu Wisły.

Posadzenie w dość gęstym szeregu pewnej ilości drzew np. topoli włoskich niewątpliwie przyozdobi całość oglądanego przez nas krajobrazu i uniemożliwi wnikliwemu oku obserwatora dostrzec pewną dysproporcję wyglądu naszego przedmiotu Radziwia do jego ładnego, czystego i schludnego miasta Płocka.

Posadzenie szeregu topoli włoskich wzdłuż brzegu radziwskiego będzie niewątpliwie niedużym kosztem dla miasta, ale efekt tego „sztucznego parawanu” z zieleni przesłaniającego nam po kilku latach szarą plamę mało ciekawego Radziwia może być już przesądzony dzisiaj.

Hik.

PŁOCKI RUCH ZAWODOWY Z RADY ZW. ZAWODOWYCH

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Płocku, realizując swój plan uaktywnienia pracy na terenie ruchu zawodowego, zorganizowała w dniu 11 b. m. zebranie aktywów wszystkich oddziałów Zw. Zaw. z powiatu i m. Płocka. Na konferencję przybył przedstawiciel O. K. Z. Z. ob. Michalski.

Porządek dzienny obrad był następujący:

- 1) Referat polityczny,
- 2) Referat organizacyjny,
- 3) Dyskusja,
- 4) Wolne wnioski

W referacie politycznym, wygłoszonym przez prezesa P. R. Z. Z. ob. Osłowskiego, referent przedstawił historię ruchu robotniczego, jego nastawienie polityczne nie zawsze jednokierunkowe, a często nawet zwalczające się pod tym względem grupy robotnicze i na tym tle zobrazował tak doniosłą rolę realizacji zjednoczenia się w dobie obecnej dwu partij robotniczych PPR. i PPS. To zjednoczenie się jest logicznym wynikiem jednolitego ruchu zawodowego.

W dalszym ciągu mówca z całym naciskiem podkreślił, że zjednoczona partia robotnicza będzie musiała wziąć na swoje barki odpowiedzialność za sprawy świata pracy w Polsce, będzie musiał oczyścić swoje szeregi z naleciałości niepożądanych karierowiczów, a dać mocne podstawy do działalności jednostkom ideowym i demokratycznym. Zjednoczona partia w ramach dobrego Państwa musi realizować i pogłębiać zdobycze socjalne robotników, a równocześnie stać się wzorem dla ruchu robotniczego całego świata.

W drugim referacie organizacyjnym ob. Michalski, przedstawiciel O.K.Z.Z., naszkicował historię ruchu zawodowego, poczynając od czasów przedwzrostu. Ruch ten rozdrobniony i często zwalczający się wzajemnie nie mógł spełniać roli jaką powinien. Po ostatniej wojnie zcentralizowano Zw. Zaw. i nadano im rolę właściwą. Koncepcja organicznego zlania się 2 partij politycznych PPS. i PPR. wzmocni i usprawni ruch zawodowy. Przechodząc do omawiania działalności Zw. Zaw. mówca podkreślił, że „Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Płocku, w miarę swoich sił i możliwości, pracuje dobrze i promieniuje na miasto i powiat, elastycznie podchodzi do zagadnień, trzyma rękę na pulsie życia zawodowego”. Nie wszystkie P.R.Z.Z. stoją na wysokości zadania.

Następnie prelegent wysunął kilka problemów od których zależy sprawność organizacyjna Zw. Zaw. Pierwszym takim problemem jest sprawozdawczość. Szczegółowa, systematyczna i dokładna sprawozdawczość przyczyni się do skoordynowania i usprawnienia prac, do wysnuwania nowych wniosków, zapobiegania niedociągnięciom. Sprawa ta jest o tyle ważna, gdyż sprawy finansowe nie pozwalają jeszcze na częste bezpośrednie zetknięcia się przedstawicieli komórek organizacyjnych nadrzędnych z Oddziałami Związków.

Druga sprawa poruszona przez mówcę to udział kobiet w aktywie Zw. Zawod. W obecnej chwili, kiedy kobieta staje w jednym szeregu z mężczyzną do współzawodnictwa pracy i kiedy często otrzymuje palmę pierwszeństwa jest nie do pomyślenia, aby nie brała czynnego udziału w życiu Związku. Często są sprawy w których tylko kobieta może zabrać głos, naświetlić odpowiednio. Udział kobiet w aktywie ruchu zawodowego jest konieczny, jak konieczny jest w Radach Zakładowych.

Sprawa młodzieży jest również za mało doceniana w ruchu zawodowym. Młodzież jest naszą przyszłością, jest obecnie jednym z filarów współzawodnictwa pracy i dla tego musi brać czynny udział w pracach Zw. Zaw., w Radach Zakładowych.

Otoczyć młodzież pracowniczą najtroskliwszą opieką, umożliwić jej zachowanie

teżyzny duchowej, jak i fizycznej przez zakładanie klubów młodzieżowych.

Robotnik musi być wyszkolony fachowo, ale musi być również uświadomiony. Analfabetów wśród robotników być nie może. Dlatego Zw. Zaw. muszą prowadzić akcję kulturalno-oświatową w ramach Zw. musi być bardzo rozbudowana, musi znaleźć się na naczelnym miejscu.

Referent w gorących słowach zwrócił się do zebranych o realizację wyżej wymienionych postulatów, o współpracę między poszczególnymi komórkami organizacyjnymi, o rozwalenie „chińskich murów”, gdzie jeszcze istnieją, gdyż scementowanie i współpraca naszych związków w całym kraju przyczyni się do podniesienia dobrobytu Polski Ludowej.

W dyskusji, jaka wyłoniła się po referatach, zabrało głos wielu aktywistów z naszego terenu.

Poruszane sprawy można ująć w następujące zagadnienia:

1) Sprawa kobiet w ruchu zawodowym; przyczyny małej aktywności, uprawnienia kobiet-matek, których nie wszystkie zakłady pracy przestrzegają.

2) Sprawa pogodzenia pracy zawodowej z pracą w Związkach Zawodowych; często kierownicy zakładów pracy nie chcą pewnych czynności w Zw. Zaw., jak również niechętnym okiem patrzą na członków Rad Zakładowych, którzy interweniują w sprawach swoich kolegów.

3) Sprawa Rad Zakładowych była przedmiotem długich dyskusji; wytwarzają się niezdrowe stosunki w niektórych zakładach

pracy, kierownictwo pomija lub ignoruje R. Z. Zebrani postanowili przestrzegać uprawnień Rad Zakładowych i łącznie z P. R. Z. Z. i Inspektorem Pracy interweniować w tych sprawach.

4) Organizacjom młodzieżowym należy przyjąć z pomocą materialną, aby mogły realizować swoje cele.

5) Przydziały pomarańcz i butów czeskich były raczej ocenione pozytywnie ze względu na organizację rozdziału z zastrzeżeniem co do wysokości cen.

6) Wczasy pracownicze powinny być opracowane wcześniej i podane okólnikiem poszczególnym Oddziałom Związków Zawodowych.

Bilety kolejowe ulgowe czy bezpłatne posiada P. R. Z. Z.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę budowy wspólnego domu partyjnego. Zobowiązano Oddział Zw. Zaw. do wysygnowania na ten cel kwot wg. możliwości finansowych.

Udział Zw. Zaw. w święcie 1-go Maja musi być czynny i w Komitecie organizacyjnym musi być przedstawiciel Pow. Rady Zw. Zaw.

Sekretarz P.R.Z.Z. zaproponował by na przyszłe zebranie, które odbędzie się za miesiąc, przedstawiciele Oddz. Zw. Zaw. przygotowali sprawozdania i gotowe wnioski w sprawach organizacyjnych.

Wnioski te po wspólnym przedyskutowaniu będą wprowadzone w życie.

Przewodniczący zebrania ob. Dyczewski po zreasumowaniu wyników obrad konferencję zamknął.

Ze Związku Skarbowców

W dniu 6 kwietnia br. w sali konferencyjnej Izby Skarbowej w Płocku i świetlicy Z.Z.P.S. odbyło się zwyczajne walne zebranie Członków Oddziału Związku Zawodowego pracowników skarbowych R. P. w Płocku.

Powiatową Radę Związków Zawodowych na zebraniu reprezentowali: ob. ob. Osłowski (przewodniczący P.R.Z.Z.) i Andrzejewski (sekretarz), Izbę Skarbową ob. Dyr. Mgr. Kawa Józef.

Zarząd główny Z.Z.P.S. reprezentował ob. Ciszewski, Zarząd Okręgowy ob. Gutowski.

Zebranie otworzył vice-przewodniczący Zarządu Oddziału ob. Łakomski, po czym na przewodniczącego zebrania został powołany ob. Ciszewski, na członków zaś prezydium ob. ob. Osłowski, Andrzejewski, Gutowski, Zarzycki oraz Chlebowski.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania przez ob. Waciórskiego, sekretarza oddziału, ob. Łakomski wygłosił przemówienie, w którym, nawiązując do setnej rocznicy „Wiosny Ludów”, omówił rozwój ruchu związkowego, zadania związków zawodowych w dobie przed i powojennej (1939 r.) rolę partii robotniczych w organizowaniu tych związków oraz obecną sytuację związków zawodowych do partii politycznych i władz państwowych. W zakończeniu wskazał na dotychczasowe osiągnięcia związków zawodowych i na ich pozytywny udział w pracy dla Państwa, czego wymownym wyrazem jest zorganizowanie współzawodnictwa pracy.

Po złożeniu sprawozdań z działalności Oddziału i poszczególnych sekcji oraz po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, jako pierwszy zabrał głos w dyskusji ob. Osłowski, omawiając sytuację klasy robotniczej i rolę Związków Zawodowych w Polsce przedwzrostu i obecnej Polsce Ludowej. Ze szczególnym akcentem podkreślił rolę, jaką mogą i powinny odegrać kobiety w pracy związkowej. W zakończeniu wezwał zebranych jako inteligencję pracującą do nieograniczania pracy tylko do terenu związku lecz do przejścia

i na inne tereny a zwłaszcza do przystąpienia do pracy wśród robotników.

W toku dalszej dyskusji, na zapytania poszczególnych osób, wyjaśnień — oświadczył spraw związkowych — udzielali członkowie Zarządu Oddziału.

Na wniosek przewodniczącego zebrania ob. Ciszewskiego, zgodnie również z wnioskiem Komisji Rewizyjnej — zebranie udzieliło jednomyślnie uступującemu zarządowi absolutorium, wyrażając w ten sposób uznanie dla jego pracy.

Na zakończenie zebrania wybrali nowy Zarząd, do którego weszli ob. ob. Brudnicki Józef, Brudziński Wacław, Dzierżka Janina, Figiel Tadeusz, Goszczycki Adam, Grochulska Zofia, Lasota Zbigniew, Pomorski Ignacy, Rogulski Czesław, Waciórski Jan i Wolski Józef.

Nowy Zarząd ukonstytuował się następującym podziałem funkcji: 1) przewodniczący ob. Brudziński Wacław, vice-przewodn. ob. Rogulski i Figiel Tadeusz, sekretarz ob. Waciórski Jan, z-ca sekr. ob. Lasota Zbigniew, przewodnicząca Sekcji Kobiet ob. Grochulska Zofia, skarbnik ob. Pomorski Ignacy, z-ca skarbn. Grochulska Zofia.

W zakończeniu zebrania Zarządu Oddziału uchwalono przekazać na pomoc walczącej Grecji kwotę 3.000 zł oraz przesłać pod adresem K. C. Z. Z. w Warszawie rezolucję kobiet-skarbowców potępiającą politykę podżegaczy wojennych.

NOTATNIK

W niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 10 odbędzie się poświęcenie sztandaru związkowego Związku Zawodowego Pracowników Drogowych R. P. Oddział w Płocku.

Po poświęceniu w Sali Domu Katolickiego przy ul. Dobrzyńskiej nr. 7 nastąpi wbijanie gwoździ.

Rodzicami chrysznymi sztandaru są: Starosta Dobieszak i ob. L. Kwiatkowska, prezydent Gierzyński i ob. W. Dan-

KOMUNIKATY

Pow. Rada Zw. Zawodowych w Płocku komunikuje, że wzorem lat ubiegłych organizuje wczasy dla członków związku w terminie od 1 czerwca do 31 sierpnia r. b.

Wczasy odbywać się będą w Słupnie pod Płockiem, w miejscowości leśnej, zdrowej i cichej, wymarzonej na odpoczynek szczególnie dla tych, którzy z takich czy innych powodów nie mogą wyjechać dalej od Płocka.

Uczestnicy wczasów będą otrzymywali całkowite utrzymanie na miejscu. Koszt pobytu w Słupnie niewielki. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Sekretariat Pow. Rady Zw. Zawodowych, ul. Stalina 8.

Komisje Lekarskie w sprawie określania stopnia niezdolności do pracy urzędują 3 razy w tygodniu, mianowicie we wtorki, środy i soboty w pokoju Nr 26 w gmachu Ubezpieczalni Społecznej o godz. 11-ej.

W Komisji tej bierze udział przedstawiciel Pow. Rady Zw. Zawodowych.

Na odbywający się w Łodzi dwumiesięczny Kurs dla prezesów i sekretarzy związków zawodowych Związek Pracowników Sądowych i Prok. w Płocku delegował komornika Wacława Szkopańskiego z Gostynina i woźnego Prokuratury Szymańskiego.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych zawiadamia, iż zorganizowany zostanie specjalny kurs dla sędziów (kobiet) dla nieletnich.

Kandydatki na kurs przedstawione być mogą za pośrednictwem Komitetów Centralnych partii politycznych, Komisję Centralną Zw. Zawodowych i organizacje społeczne.

Zadaniem niższych szczebli organizacyjnych jest wytypowanie odpowiednich kandydatek wśród kobiet inteligentnych, zdolnych i interesujących się losem dzieci zaniedbanych.

Kandydatki będą poddane egzaminowi wstępnemu kwalifikacyjnemu.

Wymagany wiek: od 23 do 45 lat. Bliższych informacji udziela sekretariat Rady Zw. Zawodowych.

Liczba pracujących, zorganizowanych w ruchu zawodowym w Polsce, przekroczyła 3 miliony. Łącznie polski ruch zawodowy skupia 3.020.373 członków w tym 670.764 kobiety i 120.291 młodzieży.

Najliczniejszymi związkami są: Związek Zawodowy Kolejarzy — 238.347, Metalowców — 321.972, Włóknarzy — 274.480 i Górników — 270.240.

Na Górnym Śląsku ruch zawodowy skupia 695.993 członków, w Łodzi 364.821 i w woj. dolnośląskim 324.499 członków.

kowska, Naczelnik Urz. Woj. Warsz. inż. Walutowski i ob. B. Balcerzykowa, Kier. Wł. Balcerzyk i ob. Kwasiborska, inż. Al. Witkowski i ob. Pochelska, ob. Szymanowski i ob. Bedykowska, ob. Kłosiński i ob. Lewandowska, ob. Wł. Chlebowski i ob. Z. Ciska, adw. T. Gierzyński i ob. Kalinowska.

W niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 11 odbędzie się odsłonięcie sztandaru Kora P. P. S. Skarbowców w Płocku.

Ze zjazdu Pow. Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici”

Ostatnio w sali pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej odbył się walny zjazd Pow. Zw. Młodz. Wiejskiej „Wici” z powiatu plockiego.

Przy stole prezydialnym zasiedli ob. ob.: Józef Ozga-Michalski — przedstawiciel Zarządu Głównego Z. M. W. „Wici”, Mieczysław Lipiec — przedstawiciel wojew. zarządu Z.M.W. „Wici”, Jan Kowalewski — opiekun Koła Sądzińskiego, Tadeusz Rakowski — prezes Zw. Pow. „Wici”, Bolesław Pyszko — v-prezes związku powiatowego oraz Henryk Cybulski — v-prezes pow. związku „Wici”.

Zebraniu przewodniczył ob. Jan Kowalewski. Bratnie organizacje młodzieżowe reprezentowane były przez ob. ob.: Tymińskiego, (ZWM), Brzezińskiego (OMTUR), Obrębskiego (ZMD).

Po wyczerpaniu punktów porządku dziennego o charakterze sprawozdawczym zebrani powołali nowy zarząd. Do zarządu pow. Związku Mł. Wiejskiej „Wici” weszli ob. ob.: prezes — Tadeusz Rakowski — Płock, I-v-prezes Pyszko Bolesław — Cekanowo, II-v-prezes Zawadzka Ewa — Płock, sekretarz Kopera Józefa — Płock, skarbnik Cybulski Henryk — Podolszyce; członkowie zarządu: Kowalski Tadeusz — Płock, Korpoliński Tadeusz — Płock, Skierkowska Helena — Cieszewo, Zieliński Franciszek — Rogozin.

Kierownicy sekcji: kulturalno-oświatowa — Kowalewski Jan, przysposobienia zawodowo - gospodarczego — M. Błażejewski. Ponadto powołano Komisję Rewizyjną w składzie następującym: przewodniczący — Gawrzak Zdzisław — Płock, członkowie — Nawrocki Marian — Maszewo, Synowcówna Teodozja — Drobin.

W zakreślonym na rok 1948 planie pracy Zarząd postanawia pogłębić pracę ideologiczną, na odcinku kulturalnym, samokształceniowym i organizacyjnym.

Zjazd zakończono rezolucją treści następującej: Walny Zjazd Delegatów Pow. Z. M. W. „Wici” w Płocku po zbadaniu sytuacji na odcinku młodzieżowym stwierdza, że nastąpiło dalsze pogłębienie współpracy między organizacjami „Wici”, ZWM., OMTUR i ZMD.

W toku odbywanych wspólnych zebrań i dyskusji ustaliliśmy wspólne cele i wspólne zadanie, które nas łączą. Wynikiem tego jest „Służba Polsce”, w której szeregi garnie się młodzież chłopska i robotnicza. Z okresu wspól-

pracy wstępujemy na wyższy szczebel rozwoju ruchu młodzieżowego w Polsce, wstępujemy na drogę budowy jedności organicznej młodego pokolenia Polski. Droga do wyrównania różnic kulturalnych i gospodarczych wiedzie przez zwiększenie produkcji dóbr materialnych. Dlatego celem przyspieszenia procesu jednolicenia warstw społecznych, przyłączamy się do powszechnego we wszystkich dziedzinach; zawodach wyścigu pracy.

Z obecnej sytuacji widzimy pilną potrzebę powołania komitetów jedności, które przygotują nasze szeregi członkowskie do wyłonienia jednej postępowej, demokratycznej organizacji młodzieży polskiej.

Przez zjednoczenie się młodzieży budujemy siły demokracji ludowej w Polsce i przyczyniamy się do umocnienia światowego ruchu młodzieży, walczącej o demokratyczny pokój i lepszy świat.

Koło Przyjaciół Śląska przy Gimn. Handlowym współpracuje z młodzieżą Ziem Odzyskanych

Koło Przyjaciół Śląska przy Gimnazjum Handlowym w Płocku powstało na początku roku szkolnego 1946/47. Celem Koła jest przede wszystkim współpraca z młodzieżą Ziem Odzyskanych. Nawiązało ono za pośrednictwem władz szkolnych w Opolu kontakt ze szkołą Nr 1 w Nowej Wsi Opolskiej. Koło plockie wysła swym przyjaciołom spod Opola książki, śpiewniki, widoki Płocka i całej Polski, materiały na obchody narodowe oraz listy. W okresie swego istnienia Koło zorganizowało dwa przedstawienia, z których dochód przeznaczono na zakup książek dla szkoły w Nowej Wsi Opolskiej. Młodzież spod Opola odwiedzając się przysyła swym plockim kolegom i koleżankom listy, widoki Opolszczyzny, piosenki śląskie.

Ostatnio Koło otrzymało ręcznie wykonane duży herb Opola. Między młodzieżą obu szkół panują serdeczne stosunki, o czym świadczą najlepiej otrzymane i wysyłane listy.

Koło Przyjaciół Śląska przy Gimnazjum

Handlowym w Płocku zostało zaproszone przez młodzież Śląską do Nowej Wsi Opolskiej.

Ostatnio młodzież Gimnazjum Handlowego, zrzeszona w Kole Przyjaciół Śląska zorganizowała w Tygodniu Ziem Odzyskanych przy współudziale P. Z. Z. wystawę pod hasłem „Szukajmy przyjaciół na Ziemiach Odzyskanych”.

Wystawa cieszyła się powodzeniem zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Ładnie wykonane i estetycznie rozmieszczone plakaty; fotografie i mapy w sposób poglądowy uświadamiały zwiedzającym, że Śląsk jest starą dzielnicą Polski, że nie jesteśmy tam od dziś.

Wystawa zorganizowana została dzięki pracy włożonej przez klasę III b. gimnazjum Handlowego, która pod kierownictwem prof. Piaska i opiekunki Koła prof. Wacławy Nowakowskiej w krótkim czasie potrafiła przygotować tablice, wykresy i zdjęcia. Tydzień Ziem Odzyskanych w Płocku rozpoczął się otwarciem wystawy.

Doroczne Walne Zebranie L. I. M. powołało nowy Zarząd

W dniu 10 kwietnia br. odbyło się doroczne walne zebranie L. I. M. Przewodniczył adw. Kazimierz Mayzner. W zebraniu uczestniczyło około 40 osób. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania przystąpiono do części sprawozdawczej. Mec. Askanas przedłożył zebranym sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły. Zwracając uwagę na zmienność składu zarządu, mec. Askanas stwierdził, że praca zarządu przejawiała się w propagowaniu muzyki, organizowaniu zjazdów dyrygentów chórów ludowych, zorganizowaniu okręgowej poradni muzycznej, koncertów, Dnia Pieśni Ludowych i werbowaniu nowych członków.

Fundusz L. I. M. ustanowił w okresie sprawozdawczym składki członkowskie oraz dotacje z centrali przeznaczone na szkołę i upowszechnienie muzyki.

Po wysłuchaniu Sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej zebrani wyra-

zili uznanie dla pracy L. I. M. u i jego Zarządu, i uchwalili wniosek o udzielenie mu absolutorium.

Dyr. Szkoły Muzycznej Ludowego Instytutu Muzycznego ob. Tadeusz Paciorek złożył sprawozdanie z działalności zakładu, omawiając dotychczasową działalność i rozwój Szkoły.

Szkoła Muzyczna posiada obecnie około 70 uczących się. Zebrani złożyli dyr. Paciorekowi i profesorom Szkoły Muzycznej podziękowanie za pracę i po wyjaśnieniach odnośnie wykorzystania subsydiów przystąpili do wyboru nowego zarządu. Do zarządu jednogłośnie powołano: ob. ob. Stąbrowskiego, Hykiela, Śliwińskiego, Askanasa, Sobocińskiego i Praskiewicza. Prezesem L.I.M. został wybrany przez aklamację, mec. Askanas.

Do komisji rewizyjnej zostali powołani ponownie: ob. ob. Sokolnik, Świecik i Pernej.

Blay kontra Cierkoński

W chwili, gdy na jesieni 1939 r. Niemcy przystąpili do konfiskaty i likwidacji sklepów w Płocku ze znanej na naszym terenie firmy bławatnej Blaya jeden kupon dobrego materiału bielskiego wziął od Blaya ob. Cierkoński, znajomy i stały klient firmy.

Po skończonej wojnie właściciel firmy ob. Blay zażądał zapłaty za kupon w kwocie zł 30.000 i nie otrzymawszy pieniędzy wniósł sprawę do Sądu, który rozpatrywał ją w ub. poniedziałek.

Ob. Cierkoński przyznał, że kupon otrzymał i bronił się tym, że 20 młk. czy zł. wpłacił wówczas na rachunek kuponu współwłaścicielce czy wspólnicze firmy Kanarkowej i wywodził, że i tak Niemcy kupon by zabrali i właściciel nic by za niego nie otrzymał.

Sąd przesłuchał jako biegłego mistrza Skibę, który stwierdził, że firma Blaya miała wysokie gatunki materiałów bielskich w cenie od 25 do 40 zł za mtr. i o-

Wydział Opieki Społecznej w Płocku odebrał dziecko przybranym rodzicom

Na podstawie doniesienia Zarządu Miejskiego o ciężkim zaniedbaniu obowiązków rodzicielskich wobec ich sześciolletniego dziecka, Sąd Grodzki w Płocku jako władza opiekuńcza wszczął postępowanie o odebranie małżonkom N. władzy rodzicielskiej nad nieletnią Danutą Niemirą. Doniesienie Zarządu miejskiego przytaczało szereg ciężkich nadużyć, poważnie zagrażających zdrowiu fizycznemu i moralnemu dziecka jak maltretowanie i głodzenie dziecka, nałogowe pijaństwo małż. N. oraz zawodowe uprawianie nierządu w ich mieszkaniu.

Na rozprawie Sądowej małżonkowie N. zaprzeczyli stawianym im zarzutom, twierdząc, że oskarżenie ma swoje źródło jedynie w niechęci i zaawiści sąsiedzkiej.

Na zasadzie wyjaśnień stron i zeznań zbadanych świadków Sąd ustalił

w tej sprawie następujący stan faktyczny. Małżonkowie Niemira, nie mając własnych dzieci, w roku 1942 wzięli na wychowanie sześciotygodniowe dziecko niezamężnej G. Ptaszyńskiej i w sporządzonym wówczas akcie urodzenia siebie ujawnili jako rodziców dziecka. Małżonkowie N. nie sprostali przyjętym na siebie obowiązkom rodzicielskim, nie stworzyli dziecku znośnych warunków życia lecz przeciwnie swym niedbalstwem i niemoralnym prowadzeniu się zagrażali zdrowiu fizycznemu i moralnemu dziecka. W interesie dobra dziecka i w myśl dobrze pojętego interesu społecznego Sąd zastosował radykalny środek i zasądził odebranie władzy rodzicielskiej małż. N.

Fakt ten winien być przestrogą dla tych wszystkich rodziców i opiekunów, którzy sprawując władzę rodzicielską nad dziećmi, nie dbają o jego zdrowie moralne i fizyczne i nie potrafią stworzyć mu takich warunków, by mogło one wyrosnąć na zdrowego i przygotowanego do uczciwego życia człowieka.

Konkurs śpiewaczy Hufców Szkolnych P. W. i P. W. K.

Staraniem Komendy Powiatowej S. P. w Płocku w dniach 17 kwietnia o godzinie 18 i 18 kwietnia o godzinie 12-iej w Sali Domu Katolickiego (ul. Dobrzyńska) odbędzie się Konkurs Śpiewaczy Hufców Szkolnych PW. i PWK. Dochód przeznaczony na oboz PW i PWK w Słupnie. Ceny biletów: dla dorosłych zł 30, dla młodzieży szkolnej zł 15.

MIGAWKI PŁOCKIE

Powołana do życia na jednym z Zebrań w Zarządzie Miejskim Sekcja Komisji Kultury i Sztuki mówiąc zapożyczonym stylem podobały się bardzo. Powstanie ich oczarowało szeroką publiczność, która z całym zrozumieniem itd. Prasa akompaniowała tej inicjatywie ochotczo. Chodzi tylko o to, by Komisje stanęły na wysokości zadania. Należy więc nie myśleć o domowych pieleszach tylko włączyć się rączy do...

Przed śnią stoły sędziowskie nakryte były zielonym sukrem, aż po samą podłogę. Dziś sukno ledwo starcza na blat. Odkrywa więc nie tylko nogi stołowe ale i Sędziowskie, na których czasem widać niepodzielowane buty. Jeśli już nie można poprawić sytuacji materialnej Sędziów, należałoby przynajmniej powiększyć sukno na sędziowskim stole.

W związku z projektem zorganizowania ogrodu jordanowskiego na placu obok gimn. Jagielly obowiamy się, że nie będzie to ogródek tylko patelnia, na której w lipcowym skwarze będą się smarzyć nasze najmłodszepociechy.

Amorki z placu przy gimn. Jagielly zmieniły od kilku tygodni stałe miejsce zamieszkania i dokwaterowały się w przyległym do cokołów stawie. Czy nie należałoby zorganizować jakiejś specjalnej ekipy ratunkowej, która by wystarała się o umieszczenie ich na poprzednim miejscu?

Działkowicze z troską o swoje salatk i pomidory zaczynają coraz częściej nawiedzać plac przy gimn. Jagielly, a właściwie staw, czerpiąc z niego wodę. Ciekawe co się przędzie wyczerpie, czy woda w stawie, czy cierpliwość dozorczy, który patrzy na coraz większe dziury i wyrwy porobione przez działkowiczów w żywopłocie.

kreślił wartość kuponu bielskiego według cen dzisiejszych. Jest to jedna z nielicznych spraw na tle transakcji z pierwszego okresu wojny.

Wyrok w sprawie ma być ogłoszony w dniu 16 b.m.

W 5-tą rocznicę powstania w warszawskim ghetto

W dniu 15 kwietnia br. jako w 5-tą rocznicę bohaterskiego powstania Ghetta Warszawskiego odbyła się staraniem Komitetu Żydowskiego w Płocku w świetlicy przy ul. Sienkiewicza 45 uroczysta akademia. Uroczystość zgromadziła poza miejscowymi członkami Komitetu Żydowskiego szereg zaproszonych gości, reprezentujących życie społeczne, kulturalne i polityczne naszego miasta.

Młodzież Państw. Liceum Pedagogicznego święciła tradycyjne jajko

Dnia 11 kwietnia br. odbyło się w internacie przy Państw. Lc. Pedagogicznym tradycyjne „jajko”, zorganizowane przez koło młodzieży P. C. K. przy tymże liceum. W uroczystości poza Radą Pedagogiczną brał udział poseł Józef Ozga-Michalski — wice-prezes Zarządu Głównego Z.M.W. R.P. „Wici” serdecznie przyjmowany przez zebraną młodzież. Ob. poseł przemawiał do zebranych uczniów i uczennic, podkreślając silną wolę młodzieży w budowaniu i kształtowaniu nowej Polski Ludowej. Część artystyczną uroczystości przygotowało kółko literackie przy Lic. Pedag. Podczas uroczystości panował miły i serdeczny nastrój.

Z wystawy plastyków płockich

Miłośnicy sztuki wykazują niesłabnące zainteresowanie Wystawą Plastyków Płockich.

Poniżej zamieszczamy uwagi jednego z obecnych na wernisażu malarzy warszawskich o malarstwie niektórych z wystawiających artystów płockich:

Znany z wystaw warszawskich i krakowskich Betley Jan, reprezentuje styl pozabawiony gadulstwa linearnego i kolorystycznego.

Obrazy Betleya stanowią konstrukcyjnie rysunkowo i barwnie jedną miłą i zharmonizowaną całość, z której nic nie wyrwa się, w której nic nie gnie i nic nie przytłacza. Daje to zarówno pejzażowi (fragmenty z Płocka) jak portretowi („Malarz”) swoistą, tchnącą spokojem statykę.

Cechy te posiadają wszystkie obrazy Betleya, aczkolwiek w zestawieniu z wystawionymi przez tego artystę jednocześnie w Warszawie pracami, obrazów płockich nie można zaliczyć do najlepszych w twórczości artysty.

Należy przypuszczać, że większa dbałość o czystość kolorytu oraz o właściwsze rozwiązanie plam, tłomaczących się w konstrukcji całości obrazu barwą, lecz nie tłomaczących się częstokroć formą, wpłynęłyby niewątpliwie na podniesienie walorów malarskich obrazów Betleya.

Osobną pozycją, nad którą nie można przejść do porządku, stanowią wystawione przez Betleya szkice.

Szkic wyobrażający grupę jeźdźców zwracał uwagę podejściem do tematu i dużym znawstwem, cechującym artystę-koniarza.

Umieszczony zaś obok szkic, wyobrażający dwa czy też trzy konie w ruchu, ma w sobie tak wiele artystycznej prostoty i szczerości i posiada przy tym w ruchu konia tyle wyrazu, że szkic ten można śmiało określić jako najlepszy ze wszystkich wystawionych przez Betleya obrazów i jako jedną z najlepszych z pośród umieszczonych na wystawie prac.

Obrazy Bolińskiej-Gloksinowej Heleny reprezentują wyraźnie pewien okres twórczości malarskiej artystki, świadczący o intensywnych poszukiwaniach sposobu wypowiedzenia się.

Prace Bolińskiej-Gloksinowej wskazują

na wielki temperament malarski, a droga przebyta od „Ratusza w Poznaniu” do „Wioski w górach” świadczy o szerokich możliwościach artystycznych malarki.

Wszystkie obrazy Bolińskiej-Gloksinowej cechuje przedewszystkiem wielka ekspresja, niejednokrotnie wyrażająca się w wyraznej dynamice, osiąganym nie tylko barwą i rysunkiem, lecz także fakturą obrazu (Wioska w górach).

Uwagę zwiedzających zwracały ciekawe w koncepcji malarskiej „Kaszany”.

Malarstwo Du Laurans'a reprezentujące dawną szkołę malarską akademizmu zdradza dużą technikę portretową starego mistrza, chwytającego mocno charakter i wyraz głowy.

Za najlepszy z wystawionych obrazów należy uznać portret żony artysty, posiadający przedewszystkiem większą od innych portretów miękkość, tak ważną w malarstwie portretowym, oraz czystszy i ciepły koloryt.

Akwarele Grabskiej, zwłaszcza „Bzy”, wskazują na duże opanowanie techniki akwarelowej.

Operowanie dużymi plamami, nie zawsze zresztą rewelacyjnymi w kolorystyce czy konstrukcji, ale rzuconymi z dużą swobodą i prostotą, nadają obrazom Grabskiej dużo wdzięku.

Najlepsze, bo najsmielcze i najbardziej po malarsku potraktowane są „Bzy”, posiadające dużo więcej wyrazu niż sąsiednie „Martwe natury”.

Prof. Idzikiewicz, znany od szeregu lat na gruncie Płocka malarz jest przedstawicielem klasycznego akademizmu. W malarstwie jego nie widać żadnych wpływów nowoczesnych prądów malarskich, jest natomiast świadoma dążność do jak najwierniejszego artystycznego odtworzenia natury. Ten cel malarski osiągany jest przez prof. Idzikiewicza z wielką perfekcją zarówno w pejzażu („Żniwa”) jak i w portrecie (Dr. Macieja) o kapitalnie uchwyconym podobieństwie i naturalnym ciepłym kolorystyce.

Plastyka Józefowskiego zajmuje na wystawie zupełnie szczególną pozycję. Są to swego rodzaju prace graficzne, które w odróżnieniu od popularnych technik drzeworytniczych i miedziorytniczych można by

nazywać papierorytami. Efekty osiągane przez łączenie techniki piórkowej z ryciem na pokrytym tuszem papierze przypominają niejednokrotnie miedzioryty.

Zwiedzający zadawali sobie pytanie, dlaczego artysta ogranicza się tak wyłącznie do jednego tylko, bardzo wąskiego sposobu wypowiedzenia się. Czy poza dalszymi studiami rysunkowymi, które niewątpliwie wzbogaciłyby jeszcze bardziej wartości plastyczne „papierorytów” nie trzeba by artystę radzić szukania także innych technik i sposobów wypowiedzenia się w grafice, posiadającej tak rozległe możliwości techniczne?

Cały szereg „papierorytów” Józefowskiego, m. in. „deszcz”, przedstawia dużą wartość artystyczną.

Lisica był jednym artystą reprezentującym na wystawie rzeźbę. „Chrystus” Lisicy ma w swym ujęciu dużo prostoty, niemal ludowości, posiada jednak przy tym dużo wyrazu i byłby prawdopodobnie przy bardziej odpowiednim materiale drzewnym jeszcze lepszy w wykonaniu technicznym.

Pachniewska-Betley jest artystką o ustalonej już reputacji w świecie malarskim stolicy. Malarstwo jej ciekawe zestawieniem dwu momentów: z jednej strony pewnej dojrzałości malarskiej, wskazującej na lata poważnej pracy, o czym świadczy świetne opanowanie rysunku, swoboda wypowiedzenia się w barwie i gruntowne opanowanie techniki malarskiej, z drugiej zaś strony tak charakterystycznej często w twórczości malarskiej intensywniej tendencji do poszukiwania sposobów wypowiedzenia się. Wystawione obrazy wskazywały na pewne pokrewieństwo z postimpresjonizmem francuskim (zwłaszcza „Most”), choć nastrój wewnętrzny, np. w „Drzewach”, bliższy jest znacznie ekspresjonizmowi.

Śliwiński Leon wystawił trzy płótna i dużą ilość szkiców.

Szkice te, zwłaszcza konie, rysowane z ogromnym rozmachem i śmiałością wskazują na duże możliwości plastyczne artysty.

Forsowana przez Śliwińskiego koncepcja obfitego stosowania czerni i bieli w malarstwie, znalazła swój wyraz w „Nocy Księżycowej”, ciekawej kompozycji i w obrazie „Chrystus”.

Akademia Polsk. Zw. Zachod.

W sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 21-ej w sali Kino-teatru „Przedwiośnie” w ramach Tygodnia Polskiego Zw. Zachodniego odbędzie się Akademia poświęcona Ziemiom Odzyskanym i I-szej rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego.

Wstęp bezpłatny.

Ulica Słoneczna ulicą gen. Świerczewskiego

Miejska Rada Narodowa uchwałą z dnia 12 b. m. w związku z pierwszą rocznicą śmierci Generała Karola Świerczewskiego postanowiła przemianować ul. Słoneczną na ul. Gen. Karola Świerczewskiego.

Pełne wyrazu operowanie bryłą, sięgające zresztą korzeniami kubizmu, wybiła się na plan pierwszy w obrazie „Klasztor”.

Wszystkie te obrazy świadczą o tym, że poszukiwanie najwłaściwszej dla temperamentu malarskiego formy wypowiedzenia się jest nieodłączną cechą obecnego malarstwa Śliwińskiego i wskazują na niesłychanie żywy i namiętny stosunek do sztuki.

Fakt, że zestawienie szkiców i obrazów pozwala sądzić, iż artysta znacznie lepiej czuje się jeszcze w szkicu (szczególnie ołówkowym) niż w oleju, uzasadnia przypuszczenie, że dalsze studia malarskie mogą otworzyć artyście bardzo poważne możliwości.

Wanda Szczyglińska zdradza sposobem podejścia do obrazu tendencję do wypowiedzenia się w miniaturach, o czym świadczy także duża precyzja zamkniętego w małym formacie rysunku.

Akademicyzm rysunku artystki nie idzie jednak w towarzystwie akademickiego traktowania barwy. Kolorystyka Szczyglińskiej jest bowiem zupełnie swoista. Akwarele zaś odstępują od kanonów czystości i lekkości tonu, mają jednak swój artystyczny i zdecydowanie charakterystyczny wyraz.

Reasumując poważny dorobek pierwszego powojennego salonu plastyków w Płocku należy dojść do wniosku, że mimo utraty szeregu poważnych artystów, na czele z Korzeniem, Betleyówną, Krowicką, Silberbergiem, nieliczna grupka przedwojennych malarzy powiększyła się o nowe, ciekawe indywidualności malarskie.

Wszystkim malarzom płockim życzymy owocnej pracy i jak najszybciej nowej wartościowej wystawy.

Siekan Kubik

Centralny Zarz. Energetyki

Zjednoczenie Energetyczne

Okręgu Mazowieckiego

„ZEOM”

Płock, J. Wiczorka 27. Tel. 11-95, 11-96 i 11-97

OGŁOSZENIE

„Z. E. O. M.” posiada na sprzedaż około 20 tysięcy kg. cementu produkcji 1947 r. nieznacznie zleżalego, lecz całkowicie zdatnego do użytku po zł. 267.— za 100 kg. loco magazyn, z tego 10 ton w Płocku i 10 ton w Radziwiu. Cement do obejrzenia w magazynie ZEOM-u przy ul. Dobrzyńskiej 27. Sprzedaż w ilości nie mniejszej niż 1000 kg.

Dyrekcja Z.E.O.M.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Płock, nazw. Kollataj Józef, ur. 18.XI. 1914 r. syn Franciszka i Wiktorii.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Płock, nazw. Saramak Wacław ur. 10. 2. 1930 r. syn Stanisława i Marianny

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Płock, nazw. Kryśka Kazimierz ur. 1. 5. 1925 r. syn Józefa i Marianny.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Płock, nazw. Kryśka Eugeniusz ur. 8. 4. 1922 r. syn Wawrzyńca i Marianny.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Płock, nazw. Tarka Jan ur. 8. 2. 1911 r. syn Antoniego i Bronisławy.

Samotny inwalida znajdzie pomieszczenie przy rodzinie adres w Redakcji.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Płock, nazw. Dobrowolski Władysław ur. 16. 1. 1917 r. syn Józefa i Weroniki.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Płock, oraz odcinek meldunkowy nazw. Siołek Józef ur. 14. 3. 1927 r. syn Jana i Pelagii.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę tożsamości konia wyd. przez gminę Rogozino nazw. Dymek Zygmunt, zam. Słepkovo, gm. Rogozin pow. Płock.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną na prowadzenie handlu bławatno-galanteryjnego Nr. 246560 wyd. przez Urząd Skarbowy w Płocku nazw. Rybicka Janina zam. Płock Pl. Obrońców Warszawy Nr. 1.

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Akademicką Nr. albumu 8422 oraz legitymację wydaną przez (MZP) i świadectwo dojrzałości nazw. Łagodziński Jan zam. Płock Słoneczna 22.

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojсковą R.K.U.-Płock nazw. Młotkowski Władysław ur. 30. 9. 1923 r. syn Jana i Heleny

MAGIEL RĘCZNY w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Płock, ul. Stalina 5, m. 29. Pomiędzy godziną 16 a 19.

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Płock oraz Karty tożsamości 2 koni wydane przez Gminę Drobin, nazw. Osmański Bolesław ur. 28. IX. 1913 r., syn Stanisława i Marianny, zam. Bęchy gm. Drobin, pow. Płock.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Płock oraz dowód osobisty na nazwisko Figiel Władysław, ur. 8. 3. 1920 r., syn Władysława i Heleny, zam. Skrzan, pow. Gostynin.

UNIEWAŻNIAM zagubione kartę rejestracyjną R.K.U. Kutno, na nazwisko Domański Henryk, ur. 12.IX.1916 r. syn Romana i Anny Gazeta korekta 8 4 48 — SS

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Płock, nazw. Szczepański Stefan ur. 5. 2. 1922 r. syn Czesława i Stanisławy.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Płock na nazw. Durma Stanisław, ur. 19. 7. 1917 r., syn Michała i Marianny.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Płock na nazwisko Wiechliński Edmund, ur. 14. 4. 1920 r., syn Jana i Marianny.

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Płock, kenkartę, legitymację wyd. przez Cech, kartę rowerową oraz rachunki za 1947 r. nazw. Gajewski Jan ur. 15. IV. 1920 r., syn Władysława i Zofii zam. Płock Bielska 9.

Unieważniam zagubioną kartę tożsamości konia wyd. przez gm. Lelice, nazw. Reszczyński Józef zam. Lelice pow. Płock.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Płock na nazwisko Miaskiewicz Lucjan, ur. 20. 4. 1927 r., syn Seweryna i Elżbiety.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Płock na nazw. Paprocki Jan, ur. 15. 5. 1928 r., syn Henryka i Marceliny.

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Brzezinach, woj. łódzkiego, na nazw. Korowienkova Paulina zam. w Płocku, ul. Sienkiewicza 27.

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia wydany przez gm. Starożreby, na nazw. Stanisław Fatek, zam. Starożreby-Hektary.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę tożsamości konia wydaną przez gm. Miszewo Murowane, na nazw. Sawicki Czesław, zam. Mijkowo, pow. Płock.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Płock, oraz kartę tożsamości konia wyd. przez gm. Borowiczki-Bielino, na nazw. Kutycy Stanisław, ur. 1. 3. 1913 roku, zam. Miszewko Strzałkowskie, gm. Bielino, pow. Płock.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: z odbiorem w Redakcji 20 zł, z odsyłką do domu 25 zł.

DEKRET OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: zł 10 — za wyraz. Poszukiwania pracy zł 5 — za wyraz. Tłustym drukiem o 100% drożej. Ogłoszenia urzędowe, handlowe, przetargi, nekrologi itd. zł 25 — za ram wysokość przez szerokość szpalaty. Ogłoszenia w tekście o 100% drożej.

REDAGUJE KOMITET

Przetwarzanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

WYDAWCA — Zespół wydawniczy — „Życie Mazowsza”

Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. 1-go Maja 1. tel. 15-74.

Drukarnia Państwowa w Płocku, ul. 1-go Maja 1. B-4367